

Czyta: #TataMariusz



Beata Jaczewska

Dźordż i serial w TV

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Gdy duszne lato dobiegło końca,
wieczorem było trochę mniej słońca,
minęły wreszcie wielkie upały,
świat kolorowy był i wspaniały.

Zmrok nad miasteczkiem wcześniej zapadał,
nikt późnych wizyt Emmie nie składał,
miała dla Dżordża czasu niemało,
mogliby siedzieć tak przez noc całą.

Zaczęli razem serial oglądać,
Dżordż na początku tylko spoglądał,
lecz go wchłonęły losy splątane,
rozmyślał o tym w nocy, nad ranem...

Telenowela tak ich wciągnęła,
i życiem w domu wprost zawładnęła,
że wszystko inne sens swój straciło,
nic poza filmem się nie liczyło.

O tym serialu wciąż rozmawiali,
z emocji chyba też krócej spali,
Emma przestała przyjmować gości,
bo serial dawał więcej radości.

Dżordż miał w swej klatce troszeczkę brudno,
lecz film się zaczął, pomyślał – trudno,
babcia dziś miała pójść do lekarza,
och, zapomniała, cóż – tak się zdarza...

Aż dnia pewnego coś się zmieniło
słoneczko mocno rano świeciło,
Emma uważnie się rozejrzała
i nagle ręce swe załamała.



Brudne naczynia pusta lodówka,
w holu spalona jedna żarówka,
kosz z łakociami był całkiem pusty
i śliczne fiolki już prawie uschły!

Emma natychmiast oprzytomniała
i bardzo szybko zdecydowała,
zdenerwowały ją wydarzenia,
postanowiła: Dosyć patrzenia.

Nie chciała więcej serialu śledzić,
a Dżordż natychmiast zaczął się biedzić,
co też tam dalej się wydarzyło,
cóż bohaterom się przytrafiło?...

Gwizdał do Emmy, bardzo ją prosił,
swoją niewiedzę fatalnie znosił,
chciał poznać losy swych ulubieńców
w domu i w pracy, i na przyjęciu.

Niestety Emma nie ustąpiła,
telewizora już nie włączyła,
swojej decyzji zmienić nie chciała
i wciąż serialu nie oglądała.

Dżordż myślał, czy by się nie zbuntować,
nawet próbował chwilę głodować,
lecz w końcu stwierdził, że się poddaje,
niech wreszcie wrócą stare zwyczaje.

Nową piosenkę zaśpiewał Emmie,
żeby jej znowu było przyjemnie,
ona usiadła obok z makatką
i podzieliła się z nim sałatką.

